

Witke Paweł chor. rez. nr. 10000

Fabryczno gm. Dobryca woj. Pomorskie REZERWA 47
pickarski w Stonimie ul. Piłsudskiego 18. woj. Nowogrodzkie. HISTORYCZNY

Dnia 30go Sierpnia 1939 r. powrotany do stusby cyrnaj do piekarni wyskowej Składowy Mat. Int. 22. Joremowisz. 15go miasia staj matem roska dostaraje 7 wagonow chleba do Ryunki przez Lwiniec Korol. Gdy 18go Wiasnia dojechatem do Korla, dowiedziatem siz, ze placiska jui rozimista i komendant drozca skierowat mnie do p. Majora Stopa Składowisa w Korlu ktory ten chleb chciat przyjac. Jory byly rotarowzone i twato cala noc nion nasz transport na drozec przylyt jui komendanta nie bylo, a w miesie i kossarach jui bylo bolszeriki. Kacelnik stazi wszystkie transporty kierowat na Chetm. Dojechalismy do rzeki Bug i stop, most byl zerwany i wszystkie prociagi transporty byly o koto 20 zostaty zatrzymane. Wdatem siz do p. Pata Sapierow ktory z powodu nie mozliwosci naprawienia mostu namni polecenie chleb rozdac od dziatom wysk. i ucickimacem cyrnym. Po wydanu chleba wraz z komendantem tropow. emkuany fabryki Zakl. Staroschwieckiej udalismy siz do Chetma i szliwitem siz do Hon. Garn. i natychmiast 20go miasia staj matem kierownictwo pickarni. Przez 4 dni rozpatrywano formy gcysh oddziaton. 5ta noc wzrywano mnie do Hon. Garn. otrzymawoy roska do obzadu rozpatryje wszystkie oddziaty. W potudnie rozgawno opuścić z Chetm, gdys bolszericy nie zatrzymali siz nad Bugiem lecz przybyli do miasta. z pierwszą kolumną warszawską pickarską kierowali siz przez Kielesin w strone Warszawy. 30go Wiasnia dowiedzialismy siz o upadku Warszawy i w lasach Garwolińskich kolumna siz rozformirowata siz. Wdatem siz z rozbitkami wysk. Gen. Pleberga w strone Brzezia do Stonima. W Brzeziu zostatem zaorientowany i odstawiony do kossar gdzie bylo duzo rolnicy i oficerow. z 60miesz. Frymanow bez nadzoru, notomiasz Ofic. i Podofic rankingto na kalucz i stala

warta. Na drugi dzień po przeprowadzeniu rewizji 1847 N. 13
H. D. na drzwi kolezonym umieszczono ręką i rozmieszany
i udat się do dostaw do Stornima. Piekarnia mogła
była cywna, prowadzić ją znowa z dwoma piekarzami.

Wy piekarni dla szpitali i ludności cywilnych. Dla szpitali
mężek strymano z komitetu, z polskimi kapłanów, dla
cywilnych nabyto prywatnie góły komitet z ten
spisob chciał zmusić do udanie piekarnie pod komitet
Praciz oszycy piekarnie dobrovolnie odawali swoje
piekarnie. Przedstawicielem tego komitetu był szed
z Minska narwisko fur nie pramiżtam, sekretarz był
piekarz Kasprowski szed komunista miał 8 lat więzienia
Kawelnikiem ^{milij} był również piekarz komunista Głomski szed
Sewego dnia z porządku Gromnia przyszedł komitet
z nakazem komendanta miasta puła sowieckiego
i wzywając że piekarnia sklep i inwentarz szynki
i martwy zabierają dla Potreb Szynki. Na
razgłoszono tego protestu mego ~~nie~~ konkurenta
Pinczuku. Ja zaś pracowałem jako robotnik. Żona
Wagata mnie objęła uciekali do Warszawy do znajomych
którzy wówczas uciskali i pisali że im tam dobrze. Ja
się upierałem, będąc robotnikiem i mając Niemców
dobrze, wolałem pozostać na miejscu, tem bardziej
że mój kolega Gaweł Starol miał kontakt z Warszawą
i strywał instrukcje aby z kresów nie wysiedlać.

Gawłosa N. H. H. D. miała przed siebie obserwacja kilka
krotnie był zatrzymany i przesłany z Włazimiu z Stornimie
gdzie się nie zakonył. Całkowicie się kardey nocy
na miayte ale, że wrogów osobistych nie miałem,
nie było oskarżenieli. Ostrzeżenie radiowe z Londynu
wysługującym się nowym i robienie krusis kruszki, że
będą pomiarzone, było słownościelów czerz mneji

Jednak z drugi piśmie marca z nocy przeprowa-
dono rewizję z domu, mnie aresztowano i do
więzienia wsadzono. Dom i piekarnia skonfiskowane,
znowe znowa dziećmi i rodzice zony Starol i Anna Szotomaj

którym poprzednio szynki i wade Borowegum, 1847
zabrane a ostatnio mieszkające ręką, w kwietniu do Stornima
Karakostanu, Prowostai Refim wyrzucili, gdzie po kilka miesięcy
rodzice zmarli.

Włazimie z Stornimie było przepięknie i zdrowe. Za
siedem miesięcy przytu tak szynki i znowa Wielimij.
Włazimie było możliwe, samo kawa z szynki i 600g. chleba.
Na drugi dzień po aresztowaniu, samochodem przywieziono do N. H. H. D.
na sąledatwo wstępnie i dożywania aktu oskarżenia. 1. Robotnik
polskiej armii 2. partyjny i part do polskiego sejmu 3. Przedstawiciel
chaciczajskiego Kriższka przemysłników i banku chaciczajskiego
Kitem przewodem nie mogłem się zgodzić, bo nim nie
byłem w temczas pokazał mi plakat listy wybranych do sejmu
na której figuratem jako zastępcy. Było by sąledatwo
może się odwołać się zakonył, lecz chiano odmnie wymagać
członków różnych organizacji i stwiba w wojsku w 1918r. Po-
mimo groźb pobicia, karcera, starzenia broni do głony i karymo-
nia po całym nocach na sąledatwie nikt z nas nie wydał.
Nie chcieli mi uwierzyć że w 1919 r. byłem w wojsku
w Poznania, a przysiąc się nie mogłem że byłem w
Minsku z piekarni ^{poroz} (H. D. ym. która przy naszym odrocie
lipca 1919 r. z rękami zostata spalona, żeby bolszewikom nie dać
z niej skorzystać i po tym badaniu sąledatwo zakonył.

Kilka dni miesiąc po aresztowaniu, w lipcu na nowo brano
mnie do N. H. H. D. zarecając mi Ofic. 1. Oddziału z Borow-
nowisask i cała historia rozpowarła się na nowo i
znów dawaj im narwiska, lecz po kilka krótkim badaniu
z porwolu brate dowodów sprana odpała. Oskarżycielom
byli szynki piekarze Gługin i Storniański. Do celi N. H. H. D. gdzie
ja siedziałem trafił przybyło kilka kilka ludzi którzy
przez Staryka się do więzienia dostali, robili potajemne
zebranie a potem spis się do N. H. H. D. dostali. Wiado-
mości od szynki do ciaroty przez nowo aresztowanych
aresztowania odbywały się interesami. Na parę dni przed
transport z więzienia odprawiono do wojki, był to znak że
nowej ludzie przybyła. W porzątku przedstawicielko piosse
wyroki z Minska napływały, po 3 po 5 i 8 lat.

Wierano imnie do kancelaryj wizernej, odsyłał prokuraturę
wyrok 8 lat sprawnym tondoraj Łagier so to je odwołanie
polskiej armii polski patriot i socjalny element. Po
wyroku od prowadzone do innej celi № 10 gdzie napakowano
tyle że siedząc spalimy. Po 16 tym parochialnym piętory
transport z Tomima bezpośrednie do Lagru odprawiono. Wiozłem
na samochodach odstano do zakwaterowanych wagonach.
W Beranowiczach dotarli wagoni z różnych stron. Otrzymały
ciężką strawę, chleb i śledzie na 3 dni otrzymaliśmy w Tomimie
W Urze nastąpiło przegrupowanie transportów przez 4 dni
z Tomimskiego transportu nas trzyna ratowali do innego
transportu który nas wia przez Moskwe, Wotzde do Borko-
polskiego Łagier do II Oddziału Jescow wachpunkt
Ostronnoje. Po drodze naszymi wagonie zachorował jeden
wizer Jarsiewicz, pomimo że w Moskwe transport stał
cały dzień i domagania się lekarza który głucha a obieraj
do wagonu nie zagładał, ale rato każdy ranek i wieczor
dokładnie ściany obstukali i oglądali i jednak należało
się jednemu za Urze z sąsiedniego wagonu ręką, na-
tychmiast transport zatrzymali i przy jego dogonili i
strasznie przerażali. Wyzywienie w drodze było bardzo lichy
co 3 dni ciężką ~~raz na dzień~~ ciężką strawę, zamiast chleba
suchary i śledzie, raz na dzień wodę. Wreszcie 1go listo-
pada dojechali na miejsce przeznaczenia. W polu nas
z wagonów wszystkich zbrali i odprawiono do Lagru.
Chory już sam nie mógł iść, koleby jego deportowali. Za
parę dni zmarł na zapalenie płuc, był to nasz pierwszy ofiar.
Ułożono nas w klubie w wielkiej sali tam już
kolacja byłor przygotowana, kupa i chleb i gotowanej
wody wiele szciał. Po kolacji nareszcie Kowalski pułk
do nas przystąpił przemianiał o normach, kto
będzie pracował będzie żył a kto nie będzie oberiał, to
nie latawa i 300g chleba. Około 600 osób nas było,
później zaraz udełano do Tomi przy wyrytania
nazwiska i już do nas nie wrócili. Reszta na drugi dzień
sprawiono obecnice i jeszcze 600m. dala do którego wachpunkt
Ocinonka odprawili. Jest to obóz w lesie, wybudowany w 1937
przez Włochów i Turkmenów aresztowanymi są pomieszczenia.

Przed bramą, nas zatrzymano i nioś sprawdzono wszystkie
 naczynia i pętyśmy do Tarmy zaprowadzono. Po Tarmy i dezynfekcji
 ulokowano do oddzielnego baraku dla odbycie 2 tygodniowego kwaran-
 tany. Mielismy dzień odprężenia. Na drugi dzień rozpoczęcie
 i komisja lekarska, składająca się z 3 lekarzy również osydzon-
 ych i jednego politerka. Podzielono na 4 grupy. 1. do łazienki i roboty
 do las poratku. 2. do spać restki 3. do pracy na składach drewna
 4. Finalidzi. Do skowienia kwatantamy pracowalismy wszyscy
 razem na składach, otrzymalismy 800g chleba i wotny nie my-
 niano. Po upływie tego terminu podzielono na różne brygady
 a było ich 72. Cały obóz miał ponad 1700 ludzi i tym
 około 200 kobiet. Mieszkańcy ponad 1000 Uzbeków i Turkmenów
 osadzonych w 1937 r., z opowiadania miało ich tam być po-
 nad 3000 które już tam zmarli są to wszyscy politycy z
 wyrobkiem nie mniej jak 10 lat. Ponad 200 rożjan prawników
 kryminalisty stowbieje i bandycy. Politycy, część politycy
 a większa ilość prostytutki. Naszych polek tam nie było.
 Z naszych polek około procent sydor osydzono za przejście
 granicy. W tym obóz było ponad 10 barak mieszkalnych
 knyżnka administracyjna, klub, stajniapiekarnie, szpital i
 sklepike. Cały obóz otoczony ogrodzony i dobrze pilnowany.
 Kasselnik i strażnicy mieszkałi poza obózem. Wewnątrz obozu
 był komendantem rożjanin kryminalista. W każdym
 baraku był naradzajka czyli komendant baraku a w każdym
 baraku kilka brygad. Brygadjeramy prawnicznie rożjanie. Do
 utrzymywania porządku w baraku był mieszkalny który do pracy
 nie chodził. Światło było elektryczne i światłone z poza obozem.
 Za Twiska sturżyły prycie przetrone bez siemikow każdy na
 krywał się z tem co miał. Kryminaliści mieli rinioty,
 bo jak robaczyli że jeszcze każdy smoc z polskimi riziżienem
 coś przywiózł rozprężyły każdy nowy kradzieży Stawie
 każdy brygadjer stowbiej ud bandyta. Jeżeli ktoś dobrowolnie
 kupny czemu nie sprzedał, to już za noc miał straszenia.
 Dopóki w naszym baraku mieszkalnym był uzbek, który
 dobrze pilnował, im nie karze się udawał. Po pewnym czasie
 jego usunęto a na to miejsce wyznaczyl komendant naszego
 polaka Jemewskiego kryminalista z Karorany który opowiadat

nie jama ma 11 lat niezmiernie ciasno a z nami trafit do obozu na
 granicy, kto jeszcze ewi mia to ukradli a internonje nie
 slaty rezultatu. Mnie przydzielono do 45 brygady do pracy na szlaku
 i jui karano wyrobic normy Po przydzieleniu do oboznych brygad
 przyzed komendant z kasaelnikiem obozu i do nas przemowili i
 zachecali do pracy. Kto wypracuje po nad 120% to 3ci kociot 300gr
 chleba i jeszcze moze w sklepie 300gr dokupic, kto po nad 100%
 II kociot 800gr chleba i 200gr dokupic, a kto mniej jak sto, I kociot 100gr
 bez dokupu i bez prawa do kupna i co bednie w sklepie. A kto
 mniej jak 50% izolator 400gr. Odkarzyly sie od pracy izolator i 300gr
 chleba. Wyrobizy sie ponad sto i 20% stachanowcy otrzymali dobre ubranie
 ubranie i jeszcze wyplate karoly missing. Statna praca fue byto po
 nad 100% i wyrobic miata mownoie tylko I i II grupa, dla
 nich wyzosto byto, reszte, ciestpiato glod i chlod. Rano o godz 5
 rano pobudka na sniadanie nie caly litr supy i blyz sziotka
 brygadami przed bramą sziotka. Przy chodit cete naczelnotwo
 naroczyko do nacelnika obozu ^o sprawozdania brygad. Drama
 sie stwiera i jui straznicy obejmaja brygady. Przed zamianami
 wamiem karoly dzien te same straznicy wazie przy uciskach
 wzywa broni bez bez uprzedzenia, potem po narzede i kazda
 brygada z dziesiatnikiem na miejsce wyznaczone przez nacelnika
 robizy wyrobic normy. Praca trwa do blyz wieczor i pod
 bramą dzierzmy straznika sprondar stan brygad, jeżeli
 ni kogo nie zabraklo, mi do obozu przez brame a straznik do
 siebie. Potem idziemy po obiad i kolacje I kociot tylko 2 upa
 II upa i kasa a III jeszcze lepszy. Chleb pobierano na brygady

Jak kto zachoraje to ambulatojum czynne od godz 7 do
 10ty wieczor, po tym czasie musialo rozyskac spoc. W ambulatory
 pracowali nasze lekarze Dr. Matofetow z Hilna chirurg i felcer
 Skopowicz z drozowicka a naroznym lekarzem byl Dr Prof.
 rozjanin bardzo sleschetni catornik. Gemu i felcerowi Sko-
 powiczowi duzo z nas nami za ich ofiary do podzięko-
 wania. Jak widzieli ze catornik upad na rastrovni to skiatu-
 wanie do szpitala alba na usilny kociot to same jedzenia
 co w szpitalu i do stakomendy ^o tylko co 2 dzien na lekcie
 pracy bez normy. Bez lekarstw w szpitalu opieka i sywie
 byly dobre. Lacznie 2 razy na miesiac. Karszenie nie
 nie bylo, ale zato straznie sluzo szary i pelustony.

Było to wielka plaga, kto chciał sobie na sⁿⁱ adanie
 zostawić a nie miał dobrego zamkużcia chleba na rano
 nie miał. Zima była sroga i ten dzień Bziego Narodzenia
 jak wychodziliśmy do pracy 39 stopni przy wschodzie słońca
 podniosł się na 45 stopni. Tego dnia było dużo
 oburwienie ręk i nog i mnie nogi obmarły. Przez
 cały tydzień do pracy nie chodziliśmy spowodu wielkiej
 mrozon które przekraczały 50 st. i brak ciepłego ubrania.
 Klądło 1go w miesiącu do lasu na pracę nie chodzili,
 ale zato było sprawdzanie i rewizje osobista a kogo
 znalaziono niż lub inne ostre nadzobnie, to odebrane,
 również nie wolno więcej mier jak 30 rubli ~~nie~~ przy sobie.
 Wiesziosem przedstawienie lub tańce, bawili się rozjanie
 polary nie chodzili. Wzrostony był kurs pisania i wystone
 w języku rosyjskim; mało było kursantów bo ulgi
 żadnej nie było. Kurs od 8-10 niestorem. Sprawy rozjany
 polary razem się trzymali. W wigiljis Bziego Narodzenia
 przy choinie księż dr. Wójcicki skądś dostał kawałek
 pieczonego chleba. Stępszał i z nami się jako opłata
 przedzielił oraz kadełdy spiewali. Przejanie nam nie pre-
 stawali. Nie wiele się na słuchu a atamał. Listy
 pisać można było tylko jeden raz na miesiąc, ale
 dochodzili tylko listy wystane przez skazę przyratnie
 to też mało kto z nas miał Tyarnie z rożniny Wywożony
 rożnin adresat nam nie podano. Pto miał Tyarnie, nale-
 zał do szeregów ~~nie~~ bo strywał paczki a ra paczke
 u bygadiera i skiesztnika lepsze procenta i norma.
 Mnie ile, i czasem trochę lepiej było w obozie. Że,
 jak trzeba było norma pracować i sil nie straszło, lepiej
 jak w st. ab. kromenskie i szpitalu byłem. Po szpitalu
 lepsza praca w piekarni lub chleba resce. Jak
 tylko trochę zdrowie się pobrawiło, spowrotem do
 lasu. Ostatnia pracowaniem w 30tej bygadzie laspo-
 wał, w której zdarzył się dwa wy paczki, jednego
 narazisko L. aronk a pod L. omiz w niedziele mies. Maj
 podmas pracy spadła na niego żolta i został na
 miejscu rabity. Drugi L. adura z W. osranym a mżerony

z pracy spadł tuż przed (buraki) i dostał skrzęt kiolek
i smole. O wojnie z Niemcami słowischliśmy się
karaż bo w jednym baraku był gwałt i nam. Pomiędzy
sta drugi dzień po wybuchu zebrał nas wójtowski
politruck z powodu wojny praca praca sija w 2 gwałt.
Wieszje shleba a munięra w 187 gr. Kęły nie upatamei
Bija nie wiem. wiele z nas by jeszcze jedną siem w
takich warunkach wytrzymał, kiedy już koledek wsiem
na zdrowiu upadli od wycieńczenia i syngi, tyfusnie
było. To też prawnik w raku nie ugarneła na wiadomości
w amnestji. W kilka dni wesoła nas wyszła
Kasselnik Obozu do klubu i odrywał nam morder
z Stalinem, jednocześnie osarwiadła że tak przedk
zwolnienie nie nastąpi dopuki formalności będą sa-
tawione. 28 go Sierpnia odrywał pierwsze liście d
zwolnienia 135 osób w których ja byłem. 29 go kępy
i notatnika formalności a 30 go rano wypuszczono sa brame
ber strażnika i z spiskiem na, ruciem siemi skąd
nas od regnali kolegi i miejsce ciępien.

Do Jerewo odprawiła nas a ona Kasselnik Obozu.
Tam stajmaliamy ustalenie i miejsce przemawiania
po byciu. W tym czasie nie skierowano do nam mówili że nie
mają adresu. Ponieważ miałem adres roduiny który na dzień
przed wojną, dostatek skierowano na Gharakstan. Tam
nam na potówce kupił chleb i śledzie oraz dał mi
105 rubli i bilet. 7 go Wierśnia przyjechałem do roduiny na
kuchni i Liaby z spuchniętym wzrokiem. W dzień do
zdrowia 4 go Listopada 1949 roku spuszczają roduine przyjecha
do Orenburgu na komisje ptwa. 14 listopada skierowała na
Torkent a stamtąd na Buhary. W Szaganie w. 89. 4. D. nas sa-
wiodła na potówce Gharakstan. tamże Łanji. gdzie sa-
skierowała na zapalenie płuc i tyfus plamisty i mnie
do Nowotrojca rej. szpitala odprawiono gdzie do 28 stycznia
leżałem. Opieka była dobra. 11 go Lutego na komisji
w Lugo moja mnie do 10 tyf przyjeżdża. Otrzymałem
przydział Kuchera Główna komp. Karpatawie kierownika
piekarni. Dnia 26 go marca stajmaliam odrywał
zaopatryci wstatu od dnia w chlebem oraz z
piekarniami z transp. 28 go pułku a. granice przyjechał,
przystawiając st. iet. Wójtowski z dwoma piekarni
do Likwidacji Wutka Parol chot.